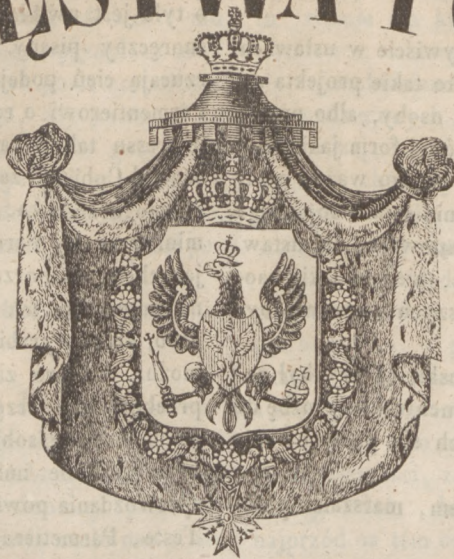


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Potsdam, dnia 29. Czerwca. — Naj. Pan powrócił ze Szlaska.

Berlin, 29. Czerwca. — Dziś nastąpi w kamergerichcie wybór rady honorowej naszych komissarzy sprawiedliwości. Zdaje się, że najwięcej głosów otrzymają starsi wiekiem adwokaci. — Chwałę tu uprzejmość prokuratora pana Wenzel, który pozwala przeglądać wszystkie akta obrońcom obwinionych Polaków. Według upowszechnionej pogłoski rozpocznie się process przeciw Polakom dopiero w miesiącu Sierpniu, ale w tak przyspieszonym postępowaniu, że jeszcze w tym samym miesiącu ukończonym zostanie. Prezes kamergerichtu pan Koch, który przewodniczyć będzie na posiedzeniach sądu w tej sprawie, przeniósł się na mieszkanie do nowego więzienia pod Moabit, gdzie się odbywać będzie process. Akt oskarżenia prokuratora Wenzel przetłumaczył na język polski assessor kamerichtu Jerzewski. Mówią, że minister sprawiedliwości rozkazał sporządzić wyciąg z obszernego historycznego wywodu prokuratora Wenzel, który podanym zostanie do wiadomości publicznej. Tyle jednak pozostaje do ukończenia robót w tej sprawie, iż trudno, ażeby przed upływem pięciu tygodni rozpoczęło się właściwe postępowanie sądowe. — Upowszechniła się tu pogłoska, iż pewne wielkie mocarstwo, przez trzech tu przybyłych swoich pełnomocników ofiarowało 30 mil. rubli srebr. rządowi naszemu, na wybudowanie wielkiej kolei żelaznej. Za powód do tego kroku, podają wypadek czynności sejmku połączonego, względem pożyczki na kolę żelazną wschodnią. — Podobno prezes policyi w Poznaniu pan Minutoli, wymówił się od przyjęcia prezesostwa policyi w Berlinie w miejsce pana Puttkamera i wolałby przyjąć posadę jeneralnego konsula pruskiego.

Akwizgran, 28. Czerwca. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że tutejszy adwokat, pan Pelzer wezwany został na obrońcę jeneralnego w sprawie Polaków, znajdujących się w więzieniu pod Moabitem. Wyrażnie jeszcze nie przyrzekł pan Pelzer, iż się podejmie tej obrony, ale wyjeżdża w tych dniach do Berlina. Jeżeli się podejmie obrony znany ten adwokat z wielkich talentów, nie wątpimy, że usiłowania jego i talent, ocenionemi zostaną należycie. — Pan Gerolt w Wasyngtonie otrzymał polecenie do zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi z jedną, a z Prussami z drugiej strony, traktatu handlowego.

Poznań, d. 1. Lipca. — Na posiedzeniu wczorajszym reprezentantów miasta zostało ośmiu nowowybranych członków kolegium wprowadzonych przez radcę kancelaryjnego pana Knorr. Nowymi członkami są panowie: Baarth, Freudenreich, Klug, Kolski, Krüger, Krzyżanowski, Pilaski i Ogrodowicz. — Przewodniczącym w kole reprezentantów wybranym został większością głosów pan Knorr, sekretarzem radca handlowy Bielefeld, zastępcą pierwszego professor Müller, drugiego kupiec Mamroth. Kolegium reprezentantów składa się obecnie z następujących 24 członków: panów 1. radcy handl. Baarth (od 1847 r.), 2. Behra (od 1845), 3. radcy handl. Bielefeld (od 1846), 4. kupca Freudenreicha (od 1847), 5. Dr. Gąsiorowskiego (od 1845), 6. powiat. chirurga Grunwalda (od 1846), 9. Kluga (od 1847), 10. majora Kniffki (od 1846), 11. Knorra (od 1846), 12. aptek. Kolskiego (od 1847), 13. kupca Königsbergera (od 1846), 14. kupca Krüger (od 1847), 15. cieśli Krzyżanowskiego (od 1847), 16. Dr. Libelt (od 1845), ponieważ jest uwięzionym, przeto zastępcą jego jest mistrz mularski Küster; 17. kupca M. Mamroth (od r. 1845), 18. prezesa policyi Dr. Minutoli (od 1845; 19. prof. Dr. Müller (od 1845), 20. Ogrodowicza (od 1847), 21. Dr. Ordelin (od 1846), 22. Pilaskiego (od 1847), 23. kupca Träger (od 1846), 24. radcy ekonomicznego Wendland (od 1846). Następnie wniesiono, ażeby deputacja budownicza obejrzała kanał za ciemną bramką, ponieważ ma być zamiast z klinkrów z zwyczajnych twardych cegieł budowany; dalej dopełniono instalacji dwóch niepłatnych radców,

panów Boja i Czwaliński, zamianowano komissją złożoną z panów Bielefeld, Krügera i Freudenreicha do sprawdzenia pewnej nieregularności w budowie publicznej; ogłoszono reskrypt ministerialny iż nie wolno pobierać według najwyższego rozporządzenia podatku od mlewa, i że mają ubodzy być zatrudnieni przy robotach publicznych; nakoniec oznajmiono odpowiedź magistratu, że nie masz powodu prawnego do żądania wynagrodzenia od rządu, za zniesiony tymczasowo podatek od mlewa.

Sprawy sejmowe.

W dalszym ciągu posiedzenia kuryi trzech stanów z dnia 21. Czerwca zajmowano się ciągle petycją, aby etat główny finansowy był rozeznawany przez sejm, i aby sejmowi służyła kontrola nad administracją skarbową. Komissarz sejmowy powstawał, że rozprawianie przez jednego z deputowanych o braku pieniędzy w skarbie może tylko nadwierać kredyt państwa. Niewątpliwą atoli rzeczą, że monarchiczny kierunek w skarbie pruskim niewystawia kraju na tyle strat, ile ich się pokazuje w tych państwach, w których nad dochodem i rozchodem czuwają reprezentacje narodowe.

Deputowany Massow wywoził, że ci tylko członkowie zgromadzenia mogą obstawać za petycją i wnioskiem wydziału, którzy sobie życzą konstytucji, o on trzyma z tymi, którzy jej nadanie uważaliby za szkodliwe państwu.

Deputowany Manteuffel II. dowodził, że petycja ta na próżno przez sejm przechodzi, bo wykończoną przed jego zamknięciem być nie może. Przyda ona się chyba tylko do drażnienia rządu i do paradowania niektórym członkom zgromadzenia w sprawozdaniach stenograficznych; on się zrzeka takiej sławy i jest równie przeciw petycji, jak wnioskowi uczynionemu przez wydział.

Zabrał następnie głos deputowany Schwerin i mówił, że on nie dla tego jest przeciw petycji, aby był przeciw konstytucji, ale stany wniosły już petycją o rozszerzenie informacji ze strony rządu względem ogólnego etatu finansowego. Jakaż to konsekwencja, aby razem żądać tylko rozciąglejszej informacji względem etatu, a zarazem prawa stanowienia etatu. Uważa przeto, że petycja, którą się zajmuje zgromadzenie, nie w porę została wniesiona i dla tego czyni poprawkę, która brzmi w tych słowach: niepowinien być czyniony żaden wniosek względem ustanawiania ogólnego etatu finansowego, ani o kontrolę nad rozchodami państwa, gdyż czas do tego nie jest właściwy.

Gdy Marszałek kazał głosować, pokazała się znaczna większość za poprawką.

Zajęto się następnie sprawozdaniem względem petycji o urządzenie gmin wiejskich we wschodnich prowincjach państwa. Wniosek wydziału uczyniony był w tych słowach:

prosić Najjaśniejszego Pana, aby w tych prowincjach, w których poczyniono wnioski o urządzenie gmin wiejskich, rozkazał przełożyć sejmom prowincyalnym projekta rządowe zmierzające do urządzenia w mowie będącego gmin wiejskich.

Wniosek wydziału został jednoznacznie przyjętym.

Deputowany Werdeck jako sprawozdawca odczytał przedstawienie wydziału V. nad petycją, w której podający żądał, aby ustawy zmieniające postępowanie sądowe były przedkładane pod rozbiór sejmku. Wydział uważał, że to jest rzecz mniejszej wagi, trudniąc się częstokroć zbyt małemi drobnostkami, i dla tego nieobstawał wcale za petycją.

Zabrał głos deputowany Dittrich i twierdził, że ustawy postępowania sądowego wchodzą częstokroć w zakres prawa, które wcale nie trudni się formą, lecz istotą, materyą prawną a zatem musi mniemać, że nie byłoby od rzeczy uczynić wniosek:

o zanieśienie do Jego Kr. Mci petycji, aby te postanowienia, które się tyczą postępowania sądowego i w ogóle wypełniania ustaw a mają

styczność z materyalną istotą prawa, były przekładane pod rozpoznanie sejmu.

Deputowany Dr. Zimmermann mówił, że rzeczywiście w ustawach organizujących sejm, powiedziano, że przez niego tylko takie projekta do ustaw mają być roztrząsane, które mają za przedmiot osoby, albo prawa własności. Ale przed sądem zależy i osoba i własność od form jakie leżą w postępowaniu, czyli processie, a zatem i te formy za bardzo ważne uważać należy. Przekładanie takich ustaw pod rozpoznanie sejmu dopomaga bardzo do wnikania w ducha prawodawstwa i jedna poszanowanie dla ustaw. Pytania, czyli i przy jakich sprawach wolno apelować, kiedy i jakie zaoczne wyroki zapadać mogą, są tak ważne, iż ważniejszych w prawie być nie może.

Mylius twierdził, że najlepiej trzymać się wniosku, który był postawiony w petycji, a mianowicie, aby zgromadzenie uchwaliło prośbę do króla o przekładanie sobie wszelkich ustaw, dotyczących się postępowania sądowego.

Po długich jeszcze rozprawach nad tym przedmiotem, marszałek położył pod roztrzygnięcie pytanie:

czyli wszelkie ustawy, dotyczące się postępowania sądowego i procesów, mają być przekładane pod rozpoznanie sejmu i pytanie to zostało przyjęte znaczną większością.

Przedmiotem dalszych obrad, były petycje nie wielkiej wagi, a mianowicie jedna dotycząca się uznawania za zmarłych ludzi ze służby morskiej, którzy nie dają o sobie żadnej wiadomości; druga o zostrzeniach kary na popełnione kradzieże, trzecia o zniesienie stępla spadkowego pomiędzy małżonkami, poczem posiedzenie zamkniętym zostało.

Po otwarciu posiedzenia kuryi trzech stanów nazajutrz 22. Czerwca, komisarz sejmowy oświadczył, że jeden deputowany szlaski, którego nie widać na swym miejscu utrzymywał, że zaufanie tylko do słów komisarza królewskiego utrzymuje go w wierze, iż administracja rozehodów państwa nie narobiła wielkich długów bieżących, to jest zaraz spłacić się mających — Na dowód, że się rzecz ma inaczej, zgromadzone zostały potrzebne papiery i wykazy. Po przejściu ich bardzo szczegółowem, zakończył komisarz temi słowy:

Z zupełnem zaręczeniem mogę powtórzyć to, com oświadczył wczoraj, że wcale nie zagraża skarbowi deficit, owszem zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż bez zaprowadzania kontolli sejmowej dadzą się utrzymać finanse, w tym kwitnącym stanie, w jakim zostały oddane rządowi terazniejszemu od rządu przeszłego.

Deputowany Hansemann oświadczył, że komissarzowi należy złożyć najuroczystsze dzięki, że przez wyłożenie stanu rzeczy usunął wszelkie nieporozumienia. Komissarz okazał, że dochody kraju wzrosły przez pobieranie opłat na rzekach spławnych, ale możeby to było rzeczą daleko korzystniejszą, gdyby rzeki niemieckie zostały zwolnione od wszelkich opłat. Sejmowi miło było słuchać, że skarb miał wydatki na obwarowanie Ulmu i Rastadu. Można sobie tylko życzyć, aby na produkcyjne cele było więcej przeznaczanych funduszy, a mianowicie na drogi zwirowe, koleje żelazne i wszelkie komunikacje. Uwaga, że przez utworzenie związku celnego miały się zmniejszyć dochody państwa, nie może mieć należytej podstawy. Możebyć, że opłata celi nie jest tak znaczna, ale za to podniósł się przemysł w kraju, który z innych gałęzi powiększył dochody państwa.

Po zastanowieniu się jaką należałoby petycją jako pilniejszą wnieść jeszcze na sejm nim będzie skończony, odczytano projekt petycji do Najjasniejszego Pana względem tych poddanych pruskich, którzy w dawniejszych polskich prowincjach, należeli do niepokojów, a mianowicie o ich ulaskawienie. Projekt ten brzmiał w tych słowach: »Kurya trzech stanów jakkolwiek musi ubolewać nad usiłowaniami powstania, które się pokazały w prowincyi poznańskiej i potępiać jego dążności, przecież nie może się wstrzymać od objawienia najgłębszego społecznego dla braci Polaków, którzy będą się starali coraz silniej łączyć z narodowością niemiecką, aby jako synowie tej samej świętej ojczyzny, do której należymy wszyscy pocawszy od Niemna aż do Saary, zostali przez nas przyjęci z otwartymi rekoma. Kurya prócz tego uważa za swój obowiązek, otwarcie wyrzec uczucia w obec N. Pana, które się pokazują wśród ludu względem tej sprawy i dla tego uchwaliła:

wnieść Do Najjasniejszego Pana pokorną prośbę, ażeby okazana była łaska tym wszystkim pruskim poddanym, którzy należą do kategorii w mowie będącej i którzy przez wyrok zostaną za winnych uznani.«

Nad redakcją tego projektu nie uczyniono żadnej uwagi i nastąpiło odczytywanie innych projektów, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Fr a n c y a.

Paryż, d. 26. Czerwca. — Sprawozdanie Renouarda w sprawie generała Cubieres i jego spółników daje pogląd na postępowanie komisji izby parów w śledztwie przedwstępniem. Zabrano obwinionym 1200 dokumentów dotyczących koncesji na kopalnię w Gouhanans, całą korespondencją generała Cubieres i Pellaprata, byłego generalnego poborcy, ja-

koteż ich przeciwnika Parmentiera. Były minister robót publicznych Teste o tyle jest uwikłany w tę sprawę, że znajduje się w aktach list jego własnoręczny pisany do generała Cubieres i niektóre listy Pellaprata, które rzucają cień podejrzenia na niego. Generał Cubieres donosi w listach Parmentierowi o rozmowach swych z ministrem Teste, o powodzeniu ich interessu tak w radzie ministrów jakoteż w wydziale publicznych budowli. Generał Cubieres zaprzecza, ażeby Teste mu o tem powiedział, słyszał to od innego urzędnika, którego nie wymieni, a w listach wymienił dla tego imię ministra, aby Parmentiera przekonać o pewności koncesji. Na zapytanie, jak chciał rozporządzić 200,000 frankami, danymi przez przedsiębiorców, na popieranie ich interessu u rządu, odpowiedział generał, że słyszał od osób, które wyrabiały sobie koncesye u rządu, iż pieniędzmi wiele dokazać można. Skoro zaś postrzegł, że nie potrzebuje poparcia, postanowił nie przekupować urzędników i oddał pieniądze przedsiębiorcom. Przyznaje, że niesłusznie sobie postąpił w tej mierze, ale też nikogo nieskompromituje przez podanie imion urzędników skłonnych do przekupstwa. W końcu sprawozdania powiedziano, że jest podejrzenie przeciw generałowi Cubieres, Teste, Parmentierowi i Pellapradowi i pozostawia się izbie parów wydanie postanowienia względem stawienia ich przed sądem.

W tej chwili upowszechniła się pogłoska, że były minister Teste także się stawiać ma jako obwiniony przed sądem parów i że proces rozpocznie się dnia 5. Lipca.

Izba deputowanych przed posiedzeniem publicznem zgromadziła się w biurach i zamianowała komisją do zbadania projektu do prawa upoważniającego ministerstwa do przedłużenia terminu rozwiązania gwardyi narodowej w Lionie, na przedmieściach tego miasta, w Tolouse, Carcassone, Etienne i innych miastach aż do roku 1852. Wybrana komisja sprzyja temu projektowi. Komisja izby względem projektu dotyczącego kapituły w St. Denis wnosi o potwierdzenie tego projektu u rządu. Na posiedzeniu publicznem izby deputowanych przyjęto kilka projektów lokalnych, a między temi przyzwolono na pożyczkę, które miasto Toulouse ma zamiar zaciągnąć w ilości 2 milionów franków. Z porządku dziennego rozprawiano nad projektem względem administracyi borów.

Pan Lherbette: administracya borów listy cywilnej wdziera się w prawa ministra przychodów. Można się tem przedmiotem zajmować, bez ubliżenia koronie. Służy jej prawo użytku z borów według rozporządzeń królewskich. Nie można tam spuszczać drzewa bez rozporządzenia królewskiego. Już izba parów zatrudniała się tem pytaniem i uznała, że korona do tych borów ma prawo tylko usufruktuaryusza. Jest on z prowincyi gdzie się znajdują bory koronne. Tam spuszczają drzewo wszędzie, w borach taki panuje nieład i zniszczenie, jakby po jakim pogorzelisku. Zmieniono tryb postępowania w borach bez wydania osobnego na ten cel rozporządzenia królewskiego. Izba ma prawo pociągnąć do odpowiedzialności ministra skarbu, względem niszczenia borów ze szkodą kraju. Lista cywilna nie jest ich właścicielką, tylko może z niej ciągnąć korzyści. A co najbardziej zadziwia iż ten systemat niszczenia tylko panuje w borach koronnych. Wcale inaczej odbywa się administracya borów do szpitalów należących, a wchodzących także w zakres wydziału ministerstwa skarbu. Z kąd to pochodzi, że w borach będących własnością szpitali zachowanym jest porządek, a zniszczenie panuje w borach koronnych?

P o r t u g a l i a.

Times donosi; otrzymaliśmy wprost wiadomości z Oporto, dochodzące do 19 Czerwca. Nic ważnego nie zaszło tam w dniach ostatnich, ponieważ Saldanha spokojnie się zachowuje, chociaż się zbliżył do Villa Nova, Hiszpanie weszli dopiero do Bragi, a flota połączona nie przedsięwzięła żadnego kroku nieprzyjacielskiego, chociaż przesłała zagrożenia do miasta. Blokadę portu oportskiego utrzymywały dwa portugalskie okręty wojenne. Długa korespondencja zawiązana pomiędzy konsulem angielskim a juntą, na niczem się zakończyła, ponieważ junta nie chce złożyć broni przed Saldanhą lub komissarzami trzech mocarstw i oświadcza, że wtenczas uzna powagę królowej, kiedy czwarty artykuł pośrednictwa dopełnionym zostanie. Do Oporto przybyło 2000 ochotników z Beiry, tak, że siły powstańców z Oporto wynoszą 14,000, włącznie z rzemieślnikami i gwardią narodową. Junta oświadcza, że jest przygotowaną na sześciomiesięczne oblężenie. Utrzymuje porządek w mieście i żaden Anglik nie został znieważonym. Povoas po wejściu do miasta w 5000 żołnierza, został mianowany prezesem junty. Junta żąda jedyne warunku, od którego zawisło niezwłoczne poddanie się, to jest utworzenia nowego ministerstwa.

W ł o c h y.

Rzym, 13. Czerwca. — Policja rzymska rozkazała markizowi Dragonetti przybyłemu z Neapolu, ażeby opuścił natychmiast tę stolicę. Liberaliści rzymscy tak dalece się obruszyli tem rozporządzeniem, że postanowili uroczystości wszelkich zaniechać, które przygotowano na obchód rocznicy wstąpienia na tron teraz panującego papieża, to jest na dzień 17 Czerwca. Utrzymywano, że Gubernator Rzymu Grassellini dał się przekupić rządowi neapolitańskiemu i prześladowuje Dragonettego, którego syn został rostrzelanym za zawichrzenia w Kalabrii. Rzecz się ma atoli, jak następuje. Markiz Dragonetti był podejrzanym w Neapolu o udział w rozruchach dawniejszych, stał pod dozorem policyjnym i mieszkał w klasztorze.

rze Monte Cassino, którego nie mógł opuszczać bez pozwolenia policyi. W skutek prośby zaniesionej, rząd neapolitański pozwolił odwiedzić mu Rzym. Ponieważ czas wyznaczony na pobyt w Rzymie upłynął, a markiz nie okazywał ochoty do powrotu, przeto na wniosek posła neapolitańskiego Ludolfa, wezwała policja rzymska Dragonettego, aby powracał do Neapolu. Lud nieświadomy rzeczy, poczytał to za nadużycie gubernatorowi Grasselini swęj władzy. Jego świętobliwość, wystąpił w tej rzeczy jako pośrednik i przekonał posła, że więcej dokaże łagodnością, niż groźbą. Z tego powodu na wniosek Grasseliego i prośbę Dragonettego przystał poseł i pozwolił dłużej zabawić w Rzymie markizowi.

Rocznica wstąpienia na tron papieża, obchodzoną była w Rzymie dnia 17 Czerwca z wielką okazałością i uniesieniem.

Szwajcarya.

Ze Szwajcaryi, 20. Czerwca. — Z instrukcyi danych deputowanym z kantonów do władzy naczelnej Szwajcaryi okazuje się, że większość w tém zgromadzeniu oświadczy się, za rozwiązaniem osobnego przymierza katolickich kantonów. Rzeczą przecie jest pewną, że kantony sprzymierzone nie usłuchają rozporządzeń władzy naczelnej i stawia czoło nawet siłą zbrojną. Przypuszczając nawet możność przymusu, przysposobiają się sprzymierzone kantony siłą odeprzeć. Wielka rada w Lucern poleciła z tego powodu rządowi swemu, ażeby niezwłocznie uorganizował pospolite ruszenie, toż samo uczynił Shwyz i organizuje swoje wszystkie siły zbrojne. Pod temi okolicznościami, rzeczą jest do prawdy podobną, że przyjdzie do starć wojennych i teraz pojmujemy tych obawę, którzy utrzymują, że Szwajcarya stoi nad przepaścią wojny domowej. My przecie nie wierzymy, aby do tego przyjsć mogło i spodziewamy się, że władza naczelna szwajcarska mimo otrzymanych instrukcyi wystrzegać się będzie walki, której wypadek bardzo jest wątpliwy, a mogłaby narazić Szwajcarję, na największe niebezpieczeństwo.

Ameryka.

Według wiadomości z Nowego Jorku z 8. Czerwca, generał Worth znajdował się w spokojnem posiadaniu miasta Puebli i gloszono, że Santana na czele znacznego wojska stał pomiędzy tém miastem a Meksykiem. Spodziewano się znów bitwy. Wiadomość o klęsce zadanej pułkownikowi Doniphan, nie potwierdziła się.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Egzamin publiczny 35 uczniów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, z dwuletniej praktyki tychże w dniach 11, 12 i 14. Czerwca t. r. odbyty.

(Dokończenie.)

Cukiernictwo szczególnie, jak nowa i ważna gałąź rolniczego przemysłu, w całej manipulacji swojej, z zajęciem rozbierane, i umiejętnie objaśniane było. Tu także okazano próbę cukru białego, nowym sposobem bez krystalizacji, w 10 godzin z buraków, w jednej z nowszych fabryk zagranicznych otrzymanego, i udzielono pocieszającą wiadomość, że przemysł cukrowniczy jako pożyteczniejszy od gorzelnictwa, coraz więcej w kraju się rozszerza. Jeżeli się powiedzie pomieniona próba, (o czém wątpić nie można), podług metody zupełnie nowęj, w zamkniętej próżni dokonana, wtenczas to odkrycie, zapowiada ważną zmianę w cukrownictwie. Dalej udowodniono, że uczącym się miernictwo, rysunki, rachunkowość, buchalterja, wreszcie prawo i administracja, nie są obce i w potrzebie każdyw tych przedmiotach poradzić sobie potrafi. Tak na przykład w miernictwie, okazywano sposoby, jak przy niedostatku narzędzi, skutecznie można pomniejsze wymiary na polu i w lesie, w nagłym razie, tylko za pomocą sznura i kołka.

Leśnictwo, jako bezpośredni i nierozdzielny związek z rolnictwem mające, w praktycznem zastosowaniu objaśniono dostatecznie, pod względem uprawy, ochrony, zagospodarowania i użytkowania lasów, szczególnie zaś udowodniono znajomość zasiewania tychże, wymieniono oraz dokonane próby zasiewów, i urządzenia pewnych przestrzeni. Tu jednak robiono wzmiankę, że gospodarstwo lasów prywatnych jeszcze na niskim stopniu pozostaje, a w wielu miejscach zgubne marnotrawstwo istnieje. Na dowód przytoczono przykład z jednej okolicy, gdzie w lasach mających 11,000 morgów rozległości, sprzedano drzewo na handel do wycięcia bez zasady i planu, z dozwoleń kupcom plądrowania tam przez lat 10 po całej przestrzeni.

Nakoniec z nauki weterynaryi, z 35 uczniów każdy opisał inną chorobę koni, bydła rogatego lub owiec, wskazując praktycznie sposoby poznawania ich i leczenia, oraz środki zaradcze w przypadkach szerzenia się zarazy. Zajęcie to na pozór nie powabne, było u młodych gospodarzy naszych, przedmiotem troskliwego badania. Jakoż, skutkiem ich gorliwych starań, ocaloną została od upadku nie jedna trzoda, tam nawet, gdzie w pobliżniej okolicy (w ostatnim roku mokrym 1845.) na zarazę po 100,000 owiec padało, a z całych gromad z tysiąca, ledwie po 1 jagnięciu zostawało.

Co się tyczy nauki Leśnictwa, ta dla użytku prywatnych, w mniejszym zakresie tu się udziela; zaś dla sposobiających się wyłącznie do służby przy lasach rządowych, w całej obszerności jest wykładaną, i z tej uczniowie oddzielnie zdają egzamina, przed właściwą Władzą. Kilkunastu już ich z Instytutu, do tej służby wyszło.

Ten krótki obraz działań i ciągłego postępu wzorowego u nas instytutu, rokuje dla kraju najpiękniejsze nadzieje. Lubo wychodzący z niego uczniowie, w miarę swoich zdolności, nie wszyscy jednakowo odznaczają się usposobieniem i zamiłowaniem obranego zawodu; wielu z nich jednakże już uzdatnionych rozbiegło się po kraju z pożytkiem, z których jedni zaprowadzają lepsze gospodarstwa, drudzy urządzają płodozmiany, inni uprawiają chów bydła i owiec, inni znowu urządzają lasy, prowadzą fabryki, zgola wszelkim wymaganiom w obecnym stanie rzeczy, niosą gospodarstwu pomoc pożądaną.

Ta część młodzieży, będąca chlubą i zaszczytem kraju, poznawszy wzniosłe przeznaczenie swoje, z zapalem rzuca się do pracy, ażeby nieznanę dotąd bogactwa, z pomocą cudotwornego przemysłu jedne wydrzeć przyrodzeniu, drugie uchronić od niebaczego zniszczenia, inne znowu wydobyć i utworzyć z nicości.

Jest tu pole obszerne, żniwo wielkie. Potrzeba tylko wielkiego zapasu umiejętności, zabiegów i wytrwałości, ażeby wszystkiemu w tym zawodzie podołać. Jakoż chcąc być dobrym gospodarzem, potrzeba znać się najprzód na tém co należy do oracza, parobka, pasterza, owczarza, pisarza, ekonoma, rządcy, plenipotenty, zgola do rolnika, w całym znaczeniu tego wyrazu. Dalej trzeba być zoologiem, weterynarzem, botanikiem, ogrodnikiem, leśnikiem, mineralogiem, fizykiem, matematykiem, przemysłowcem, fabrykantem, chemikiem, mechanikiem, inżynierem, budowniczym, rzemieślnikiem, jeometrą, rachmistrzem, buchalterem, statystykiem, finansistą, prawnikiem, urzędnikiem, a przynajmniej znać się na tém wszystkim, bo tu zawsze gospodarz ma do czynienia i brakuje mu pomocy.

Tyle razem obowiązków w jednej osobie połączyć, i taki ogrom wiadomości posiadać należy, ażeby dosięgnąć wyższego celu, w obszernym zawodzie gospodarskim. Te wszystkie nauki w instytucie wykładane właśnie kształcąc młodzież z pożytkiem przyjmuje i w czyn rzeczywisty wprowadza. Znać to już z samej powierzchowności praktykantów, którzy teraz zdawali egzamin, po ich cerze ogorzalej, rękach napracowanych, że niepróżnowali, chwili nie tracili w tej kompanii nieustającej, gdzie szermierską bronią jest lemiesz, rydel, sierp, cyrkiel, i dalsze tym podobne narzędzia pracy pożytecznej; i że ich salonem były owczarnie, obory, zakłady przemysłowe, łąki, pola i lasy, a zdobyczą najświetniejszą plony z bujnej niwy, liczne trzody, i obficie gromadzone różnorodne plony.

Te zdobycze bogactwa, nie w samej tylko teorii, ale w praktyce już się po kraju urzeczywistniają. Tak na przykład w Podlaskiem, jedne dobra ziemskie zwykłym sposobem gospodarowane, przedtem w dzierżawie czyniły 14 tysięcy złotych rocznego dochodu; po zaprowadzeniu zaś gospodarstwa rozumowanego, dają dziś 80 tysięcy, i jeszcze w nich korzystnym widokom nie ma końca, wszelkie możliwe ulepszenia do reprodukcji, coraz dalej są rozwijane. Taka jest potęga przemysłu wspartego gruntowną nauką, takie wypadki ogół wszędzie osiągnąć może, do czego wszelkimi środkami w gospodarstwach naszych dążyć należy.

Kiedy te plenne zarodki przyszłego odrodzenia gospodarstwa krajowego tak świetnie się rozwijają, instytut zdający sprawę z swoich prac i usiłowań, liczył mało świadków, albowiem tylko dwóch obywateli jako biegłych, przy końcu na tak ważny popis publiczny przybyło. Jest do życzenia, ażeby te egzamina były więcej głośnie i uczęszczane przez publiczność, zwłaszcza przez światłych i doświadczonych gospodarzy, jakich kraj tyle już liczy. Przy takim jak tu zbiorze talentów i światła, i najdoświadczeńszy jeszcze skorzystać może; znawców zaś tu koniecznie potrzeba, dla sądzenia o postępie nauki, oraz dodania bodźca młodym wychowankom, ażeby nieustawali na zbawiennęj drodze, którą sobie z pożytkiem i chlubą obrali.

Zakład tak użyteczny jakim jest instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, liczący 200 uczniów, coraz więcej rozwijany staje się jedną z najważniejszych instytucji dla kraju. Wdzięczność nieskończona za to dobrodziejstwo należy się rządowi, oraz szlachetnym usiłowaniom światłych mężów czuwających nad powodzeniem zakładu, członków rady nadzorczej, a w szczególności troskliwej opiece i staraniom JW. rzeczywistego radcy stanu Łaszczyńskiego gubernatora cywilnego gubernii warszawskiej, nie mniej gorliwemu poświęceniu się JW. radcy stanu Ocza-powskiego dyrektora instytutu, i całego grona nauczycieli.

Od chęci i usiłowań uczniów tylko zależy korzystać z udzielanej tu nauki, ubiegając się o zaszczyt służenia pożytecznie krajowi sięgać po wieniec chwały, a po zyskanęj chlubnej nagrodzie publicznej, rozszerzać nabyte światło w najodleglejsze strony kraju, dla dodawania mu coraz nowego żywiołu, nowęj potęgi do tworzenia bogactwa, tyle wszystkim pożądanego.

Instytut marymoński, stanął już na znakomitym stopniu rozwinięcia naukowego, tak dalece, że z najsławniejszymi tego rodzaju zakładami zagranicznymi równać się może, a niektóre nawet przewyższa. Jedno tylko byłoby jeszcze do życzenia, ażeby uczący się, mieli sposobność teorie zaraz tu zamieniać w czyn, doświadczać nowych ulepszeń i odkryć, stosować je do praktycznego życia, i dalej iść o własnych siłach; przez co wyniknie podwójna korzyść, na pewnej podstawie oparta przy posiadaniu wzorów udoskonalonych, a tem samem spełnia się w tym względzie wszystkie kraju życzenia.

B. Aleksandrowicz.

Biuro literackie w Londynie. Jeden z ostatnich numerów dziennika Times zawiera ogłoszenie i polecenie świeżo utworzonego »Biura literackiego« w Londynie. Przedsiębiorcy tego nowego zakładu ofiarują publiczności »wszelką literacką usługę za mierną cenę,« którzy po szczególnych zawodach, za mistrzów są uznani. To »Literarium Office« przysposabia lub wypracowuje na żądanie, wszelkie literackie lub umiejętnie dzieło do druku lub do ustnego wykładu. Potrzeba tylko skielet głównych dat podać, według których ta pracownia literacka, wszystko w należytem, jasnym porządku, i dobroczynnym popularnym stylu układa tak, iż można być pewnym najlepszego przyjęcia u publiczności dla zamówionego przez się utworu, a temsamem znakomitą sławę autorskiej dla siebie. Ktokolwiek życzy sobie napisać mowę, pamflet, grubą, uczoną księgę, niech idzie do biura literackiego, a znajdzie tam w każdym czy to literackim czy naukowym wydziale »szybką, zręczną i taną usługę.«

Rzadki przykład pobożności chłopka w Augustowskiem. — W rokosznym położeniu, otoczonem pagórkami i lasami, znajduje się wśród dużego jeziora zwanego Studzieniczo, pod Augustowem, wysępka, gajem ustrojona, a na niej kapliczka, miejsce święte, słynne obrazem cudownym Boga-rodzicy, do którego co rok po kilka razy, tysiące ludu pielgrzymuje w celu ubłagania pociechy w umartwieniach. Nad jeziorem tem, przeciwko owej wysępki, był kościół parafialny dla okolicznych mieszkańców leśnych; ale, że groził upadkiem, z tego powodu, biskup Augustowski zamierzał polecić rozebranie go, a parafię przenieść i połączyć z inną. — W tym zgłasza się do biskupa wieśniak Andruszkiewicz, ze wsi Pawłówka pod Sejnam, i oświadcza mu, iż uczynił ślub, odbudowania własnym nakładem kościoła parafialnego w Studzienicznym. Biskup udał się z owym właścicielem na miejsce, i wskazał mu gdzie ma być

odbudowana świątynia. Przystąpił zaraz do wykonania dzieła. Widziałem w tych dniach kościół ten obszerny, z drzewa, pomysłu i układu tegoż chłopka, już na ukończeniu. Rozrzewniła mnie taka pobożność, hojność i wytrwałość wieśniaka, który w czasie niedostatku w Augustowskiem, przed parą laty, odznaczył się swą dobroczynnością, rozdzielając między biedniejszych zapas zboża jaki posiadał. — Kapliczka z cudownym obrazem Boga-rodzicy na wysepce stojąca, także grozi zawaleniem się. Bodajby tak piękny przykład dany przez prostego chłopka, zachęcił pobożnych z różnych stron do złożenia kilka tysięcy, za które możnaby w guście gotyckim wybudować kapliczkę nową, przenieść do niej obraz wielbiony od ludu, i tą budowlą przyozdobić uroczę to ustronie. —

Stołeczne miasto Anglii ma teraz 434 praktykujących lekarzy, i 30 akuszerów; 176 patentowanych chirurgów i dentystów; 275 aptekarzy, którym wolno jest leczyć chorych; 990 lekarzy, którzy dyplomata i pozwolenia mają; 360 lekarzy, którzy nie mają. Lista praktykujących lekarzy na prowincyi ma 8226 nazwisk, a zatem wszystkich lekarzy w Anglii i Wales jest 10,7000.

Czarny brat królowej hiszpańskiej Izabelli. Murzyński król Marya z Gollina w Afryce, napisał list do swojej siostry, (jak ją w tym liście mianuje), to jest do królowej Izabelli, w którym wynurza jej swoją przyjaźń, tak dla niej, jak i dla wszystkich Hiszpanów, którym pozwala przybywać do swoich krajów. A przy tej okazji uprasza królowę, aby mu przysłała trójgraniasty kapelus z czerwonym piórem, frak z długimi szosami, laskę wysoką ze złotą gałką i pasowe spodnie z złotymi galonami. Królowa przeczytawszy ten list, ubawiła się nadzwyczajnie, wypełniła żądanie swego czarnego brata co do joty, i nadto posłała mu jeszcze szkarłatny płaszcz i łańcuch złoty.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbywających się dnia 5. i 6. Lipca r. b. wyścigach na gonitwie zwyczajnej celem zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszcześliwym, następujące urządzenia zachować należy:

1) Powozy i jeźdźcy powinni wielkim do dębiny prowadzącym traktem aż do drogi, która się około gruntu Pana Hoyera, Radzcy sprawiedliwości, na lewo skręca, i zaś dalej także aż do łąki, i tam stać szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać.

2) Powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną.

3) Widze podczas wyścig w powozach zostający się, jadą w dół ławek i budów; powozy ich ustawia się z drugiej strony budów w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną.

4) Plac dla jeźdźców wyznaczony będzie przez urzędników dozoru przy gonitwie.

5) Powrót powozów od gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały, powozy ad 3. zaś powinny drogą za St. Dominem, a zatem najbliższą do miasta jechać.

6) Zakazuje się jechanie lub jeżdżenie przez gonitwę; wolno tylko wreszcie zwyczajnym truchtem jechać.

7) Dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do dębiny na lewo przez łąkę prowadzące wyznaczone, i powinni, jeżeli bilety wstępne nie mają, przed ławkami się ustawić.

8) Nie wolno widzom przez gonitwę, jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.

9) Przeprowadzenie psów jest zakazane.

10) Roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone, i tylko tym na miejscach im wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens policyjny do tego uzyskali.

11) Woźnikom nie wolno przed trybuną przędzęj zajeżdżać, aż państwo rozkaże, powinni jednakowo wolne zajeżdżanie i przejeżdżanie około innych powozów ściśle zachowywać.

12) Woźnicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi natychmiast przytrzymani i gdyby ich przekroczenie na surowszą karę nie zasłużyło, aresztem 24 godzin ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebezpieczeństwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto, iż publiczność ile od niej zależy, do utrzymania porządku się przyłoży.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1847.
Król. Komendantura. Król. Prezes policyi.
Hellendorff. W zastęp. Hirsch.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemski w Bydgoszczy.
Wieś szlachecka Laskowo, położona w powiecie Wągrowieckim, otaxowana przez Landshaft na 66,564 Tal. 5 fen, ma być sprzedaną na dniu 11. Października 1847. zrana o go-

dzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych.

Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży przejrane być mogą w Registraturze

OBWIESZCZENIE.

Hakbarth, Karól Fryderyk, rólunik w Pile, wyrokiem sądownym Sądu podpisanego z dnia dzisiejszego uznany został za marnotrawcę, ostrzegamy więc publiczność, ażeby mu żaden kredyt nie był dany.

Bydgoszcz, dnia 18. Czerwca 1847.

Król. Główny Sąd Ziemski.
Senat I.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego dla tutejszego Sądu Appellacyjnego i Sądu Nadziemiańskiego na zimę nadchodzącą, wynosząca około

94 sążni dębiny łupaniej, i
16 sążni sosniny takiejże,

wraz z przywózką na miejsce, ma być w terminie dnia 7. Lipca r. b. po południu o godzinie 5tej przed Radzcy sprawiedliwości W andelt Dyrektorem Kancellarii w izbie posiedzeń naszych najmniej żądajacemu wypuszczona.

Chęć dostawy mający zawiadamiają się o tym niniejszemu.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1847.

Królewski Sąd Nadziemiański.

Odprowadniki romatyzmowe, wynalezione przez

Edwarda Gross w Wroclawiu, przeciw chronicznym i szybko przebiegającym rumatyzmom i cierpieniom nerwowym wszelkiego rodzaju, jako to: bólom twarzy, głowy, zębów, w uszach, krzyżach i łędźwiach, rwaniu w członkach, paraliżom, bólom gardła i piersi itp., jako też przeciw tępemu słuchowi. Odprowadniki te były już d. 1. Października

W przyszłym tygodniu otrzymamy w komis transport najlepszej Petersburskiej maki żytniej, na co zwracamy uwagę PP piekarzy Poznania i okolicy.

Karól Müller & Komp. przy Sapieżyńskim Nr. 3.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 4. Lipca 1847. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 24. Czerwca do 1. Lipca.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się chłopów dzieci wzrost	umarło męż. kobi.	ślub wzięto par	umarło męż. kobi.	ślub wzięto par
W kościele katedralnym . . .	Wik. Koszutiński.	—	1	2	1	1	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. .	X. Man. Prusinowski.	X. Man. Amman.	1	—	5	1	—
W kościele S. Wojciecha . . .	— Man. Prokop.	—	—	—	3	1	1
W kościele S. Marcina . . .	— Dziek. Kamieński.	—	1	6	—	—	1
Francisz. (gmina niem.-katol.)	— Pr. Grandke.	Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	— Pr. Tomaszewski.	—	—	—	—	—	—
W koś. Sióstr miłosierdzia . .	—	—	—	—	—	—	—
W koś. ewangel. S. Krzyża . .	Kazn. Hertwig.	Pastor Friedrich.	3	3	4	5	1
W koś. ewangel. S. Piotra . .	Kand. Freyschmidt.	—	—	3	1	2	1
W kościele garnizonowym . .	Kazn. dyw. Simon.	—	2	—	1	2	—
Ogółem . . .	8	14	15	12	4		

1844. od Wysokich władz lekarskich w Berlinie w lekarsko chemicznym względzie próbowane i uznane za ważne i wszędzie skuteczne. Główny ich skład po cenach stałych, po 10 i 15 sgr., utrzymywany jest ciągle na Wielkie Księstwo w Handlu strojów i pachnidel J. Resaki w Poznaniu, w starym Rynku Nr. 41. (w aptece Pana Wagnera na pierwszym piętrze). Obcy płacą 1 sgr. porto więcej.

Za prawdziwość ręczy Edward Gross.

Oddawszy wczora aptekę moją Panu G. Wincklerowi, aptekarzowi, czuję się być obowiązany złożyć niniejszem Szanownej Publiczności najczulszych dzieł za zaszczycanie mnie w dwudziestoletnim przeciągu czasu względami i zaufaniem, i upraszam Ją o łaskawe zlanie takowych względów i na mego następcę.

Poznań, dnia 2. Lipca 1847.

Stockmar.

Odwolując się do powyższego doniesienia, zapewniam Szanowną Publiczność, że największemu usiłowaniu mojemu będzie wypełniać jak najściślej obowiązki mego powołania, abym się stał godnym polecenia poprzednika mego.

Poznań, dnia 2. Lipca 1847.

G. Winckler.

Columbia Nr. 13. i 15. na nowej drodze, które przedtem pani Pflaum posiadała, jest tanio i za małą przedpłatę do sprzedania.

Seidemann, cieśla.

Wyprzedaż całkowita.

Skład mój modnych towarów mam zamiar całkiem wyprzedać; ustanowiłam przeto ceny o 25 procent niżej zakupna, o czym Szanowną publiczność uwiadomiam.

J. Grabowska,
przy ulicy Podgórnjej Nr. 15. naprzeciw
Hotelu Wiedeńskiego.